

Od dawna już posiedzenie Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych nie wzbudziło tak wielkich emocji jak to, które miało miejsce 19 sierpnia b.r.. Jest to zasługą strony rządowej, która w porządku obrad przewidziała opiniowanie trzech projektów mających na celu przede wszystkim wzmocnienie finansowe budżetu państwa kosztem budżetów samorządów.

Największe oburzenie wywołał projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw. Istotą projektu jest zastąpienie Funduszu Kościelnego fakultatywnym odpisem na rzecz kościołów i związków wyznaniowych w wysokości 0,5% PIT. O ile sama zmiana jest jednostkom samorządu obojętna, to nie można tego powiedzieć o zaproponowanym przez rząd mechanizmie funkcjonowania. W obecnym stanie prawnym obowiązek zasilania Funduszu Kościelnego w całości spoczywa na stronie rządowej. Elementarna uczciwość nakazywałaby zatem wprowadzenie odpisu liczonego efektywnie wyłącznie od części rządowej PITu. Tymczasem projekt przewiduje odliczenie od całości wpływów, co oznacza że prawie w połowie odbędzie się to kosztem sektora samorządowego. Potwierdzają to wyliczenia – o ile strona rządowa oszczędzi na zmianie (w skali roku kilkanaście milionów), to strona samorządowa poniesie koszty sięgające nawet stu kilkudziesięciu milionów rocznie. W tej sytuacji kategoriyczny sprzeciw korporacji samorządowych jest w pełni zrozumiały.

Drugim kontrowersyjnym projektem był projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten przewiduje rozszerzenie obowiązku składania wolnych środków poszczególnych jednostek organizacyjnych w depozyt u Ministra Finansów. O ile nie budzi to zastrzeżeń przypadku jednostek rządowych (państwowych), to jest niemożliwe do zaakceptowania w przypadku jednostek samorządowych – a projekt obejmuje samorządowe samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej i samorządowe osoby prawne. Mają one co prawda przewidzianą alternatywę w postaci deponowania środków w jednostce samorządu terytorialnego, lecz jest to możliwość czysto teoretyczna. Ustawa przewiduje bowiem różne obostrzenia włącznie z kuriozalnym obowiązkiem założenia do tego celu osobnego konta w Banku Gospodarstwa Krajowego. W praktyce zatem celem projektu jest wymuszenie deponowania środków u Ministra Finansów. O atrakcyjności tej formy przechowywania środków najlepiej świadczy fakt, że – jak przyznali przedstawiciele resortu - w obecnym stanie prawnym przewidującym fakultatywne deponowanie środków u Ministra Finansów brak jest chętnych podmiotów. W zakresie tego projektu strona samorządowa pozytywnie zaopiniowała część dotyczącą jednostek państwowych (rządowych) wnosząc o usunięcie z projektu rozwiązań skierowanych do podmiotów samorządowych.

Pozostałe projekty nie przyniosły takich problemów. Pozytywnie zatem zaopiniowane zostały:

- projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej – z przyjęciem informacji, że ze względu na wymogi legislacji projekt zostanie podzielony na dwa odrębne;
- projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw – dotyczący nowej reguły wydatkowej;
- projekt rozporządzenia w sprawie wyznaczenia organu podatkowego do przekazywania informacji, wniosków o udzielenie informacji oraz wniosków o doręczenie.